

Antoni Jan Goetz - Okocimski (1895 - 1962)

Trzeci i ostatni właściciel Okocimia - baron Antoni Jan Goetz - Okocimski urodził się dnia 17 grudnia 1895 roku w Okocimiu, jako syn Jana Albina i Zofii z Sumińskich. Wykształcenie podstawowe odebrał w domu rodzinnym, natomiast w zakresie szkoły średniej w latach 1905-14 w II Gimnazjum w Krakowie. W lutym 1915 roku zgłosił się wraz z bratem Janem Reginaldem do I dywizji austriackiej artylerii konnej, w której służył w czasie działań I wojny światowej. W 1918 roku zgłosił się ochotniczo do Wojska Polskiego z przydziałem do artylerii konnej. Następnie walczył w wojnie obronnej 1920 roku. Po jej ukończeniu powrócił do Okocimia. Rodzice dla upamiętnienia tego wydarzenia ufundowali kapliczkę przydrożną pod wezwaniem św. Antoniego, stojącą powyżej browaru. Dopiero po powrocie z wojny ukończył Antoni w 1924 roku Wyższą Szkołę Handlową w Krakowie, w której zdobył wykształcenie ekonomiczne. Po otrzymaniu dyplomu, ożenił się w 1925 roku z Zofią Chrzyszcz z Graboszyc koło Wadowic.

Jeszcze za życia ojca otrzymał w darowiźnie dobra rolne Zaleszany koło Tarnobrzegu, jak również posiadłość Les Iles koło Morges w Szwajcarii, którą zarządzał dzierżawca. Po śmierci ojca na mocy testamentu, wszedł Antoni w posiadanie klucza dóbr rolno - leśnych Okocim, dóbr leśnych Kamień koło Niska oraz browaru w Okocimiu.

Nie rządził Okocimiem długo, bo zaledwie dziewięć lat, od 1931 do 1939 roku. Rządy te przypadły jednak na najtrudniejszy okres w dziejach browaru. Trudności te spowodowane były przez ogólnoswiatowy kryzys ekonomiczny. W 1931 roku Antoni Goetz został prezesem Rady Nadzorczej rodzinnej Spółki Akcyjnej, założonej już jesienią 1923 roku na skutek nieoczekiwanej śmierci pierworodnego syna Jana Albina - Jana Reginalda. Jan Albin zamienił wówczas swoją jednoosobową firmę na Spółkę Akcyjną, której 100% akcji dzierżył osobiście do śmierci.

Antoni, tak jak jego ojciec był także politykiem. Należał do Polskiego Stronnictwa Zachowawczego, a następnie zasiadał w jego Zarządzie Głównym. W 1935 roku kandydował do Sejmu R.P. z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem z okręgu Bochnia - Brzesko - Limanowa. Posłem był do roku 1938, do czasu rozwiązania sejmu.

W latach 1936-39 pełnił również funkcję prezesa krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, a także był radcą Izby Rolniczej w Krakowie. W dniach 8-11 maja 1936 roku gościł u siebie w Okocimiu ówczesnego kardynała i prymasa Polski, Augusta Hlonda. W tym też roku otrzymał tytuł szambelana Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI, a w rok później Złoty Medal Zasługi.

Historia władania przez Antoniego Goetza dobrami okocimskimi to ciągle pasmo zmagania z wierzycielami browaru - międzynarodowym bankiem Amstel - Bank w Amsterdamie. Mimo olbrzymich trudności udało mu się jednak uratować przed licytacją międzynarodowego kapitału browar i wszystkie majątności otrzymane w spadku po ojcu.

Podobnie jak jego przodkowie, poczynił też kilka filantropijnych donacji. Przeprowadził remont kapitałny plebanii w Okocimiu, prowadził mniejszą donację w swych dobrach Kamień k. Niska, ufundował Dom Ludowy i przedszkole w Okocimiu,łożył pieniądze na Klub Sportowy,

którego był honorowym prezesem.

Wielką jego pasją były polowania. Uzupełniał więc pałacową kolekcję broni i trofeów myśliwskich, jak również pisał pod pseudonimem Ago artykuły o treści myśliwskiej do miesięcznika "Łowiec Polski".

Schylek lat trzydziestych spowodował niezwykle skomplikowaną i tragiczną sytuację w Europie. Już w październiku 1938 r. i wiosną roku następnego, Antoni Goetz zaczął otrzymywać anonimowe listy z Niemiec, nawołujące do przyznania się do narodowości niemieckiej. Gdy wybuchła wojna zdając sobie sprawę z czekających go konsekwencji przed północą dn. 5 września 1939 r. wraz z żoną i matką opuścił Okocim. Na czas nieobecności mianował swoim plenipotentem męża swej siostry Marii - doc. Stefana Komornickiego, znanego krakowskiego historyka sztuki. Goetz wyjechał z kraju swym samochodem jako były poseł R.P. Początkowo skierował się do swego majątku koło Niska, później do Lwowa, a następnie po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski wyjechał za rządem do Rumunii. Niestety, żona i matka nie mogły udać się do swej szwajcarskiej posiadłości Les Iles k. Morges, jako że przed 1939 rokiem zaniedbano odnowienia kontraktu z dzierżawcą. Tym samym na mocy ustawodawstwa krajowego uzyskał on prawo zasiadania i mógł skutkiem tego nie dopuścić do osiedlenia się ich we własnym majątku. Z Rumunii przedostał się Goetz do Francji, gdzie już jesienią 1939 r. zaciągnął się jako ochotnik do Wojska Polskiego. Został przydzielony jako adiutant do szkoły podoficerów artylerii w polskim Centrum Wyszczolenia Artylerii w bretońskim Coetquidan. Służył tam do 1940 roku do czasu załamania się frontu. Matka i żona schroniły się natomiast w domu dla uchodźców polskich.

W czerwcu 1940 roku Goetz przedostał się do Wielkiej Brytanii, gdzie służył w I pułku artylerii ciężkiej Wojska Polskiego, stacjonującym w Szkocji, pełniąc funkcję instruktora samochodowego. W roku 1943 został odwołany z wojska w celu objęcia stanowiska sekretarza generalnego PCK z siedzibą w Londynie. Funkcję tę piastował do 1946 roku. Po przemianowaniu londyńskiego PCK na Relief Society for Poles in London Goetz nadal pełnił w nim funkcję sekretarza generalnego. W 1952 r. zrezygnował z posady w Relief Society, z chwilą sprzedaży swej szwajcarskiej posiadłości. Niestety, pieniądze pochodzące z owej transakcji zostały mu skradzione. Rozgoryczony wyjechał do Kenii i dn. 4 lutego 1952 roku osiadł w Nairobi. Z resztek uskładanych pieniędzy założył tam herbaciarnię, którą prowadził do końca życia. Od 1957 roku próbował uzyskać od rządu niemieckiego odszkodowanie za zrabowanie z Okocimia ruchomości, lecz mimo wszczęcia procesu, nie udało mu się ich wyegzekwować. Zmarł w Nairobi dn. 31 października 1962 roku po nawrocie żółtaczki tropikalnej. Pochowany został na cmentarzu Nairobi-Langato.

Po śmierci męża żona Zofia przeniosła się ponownie do Londynu, gdzie zmarła 17 grudnia 1975 roku w szpitalu Hammersmith. Antoni baron Goetz-Okocimski nie pozostawił potomków. Jego starszy brat Jan Reginald nie był żonaty. Tym samym linia baronów Goetz-Okocimskich wygasła po mieczu z chwilą śmierci Antoniego.

JERZY WYCZESANY